

Louis Villain, Fuego

Pamiętam drogę którą żeśmy razem tu przyszli
Każdy moment który mógł nam tylko się przyśnić
Serce płonie nie pomoże już zimny prysznic
Nie pisz co masz na sobie
Bo wiem co masz na myśli

Nowe dziary na ciele
I stare rany na duszy
Pięciogwiazdkowe hotele
Anioły mnie strzegą
A diabeł mnie kusi
Ten świat jest mały, my duzi

To nasze pięć minut
Które nie skończy się nigdy
Mała chodź do mnie się przytul
Wiesz, że nie pozwolę zrobić ci krzywdy

Razem palimy Fuego
Wszystko takie nieważne
Gwiazdy na niebie świecą
Jedna spadła na maskę
Lecimy 250
Zanim słońce tu zajdzie
Małe rzeczy mnie cieszą
A duże dwa razy bardziej

Mija czas, a my
Jesteśmy dziś ponad tym
Gorzki smak, który
Topi się na dnie szklanki
Widzę świat, a w nim
My tacy niepoważni
Żyje tak jakby
Ten dzień miał być ostatnim

Mija czas, a my
Jesteśmy dziś ponad tym
Gorzki smak, który
Topi się na dnie szklanki
Widzę świat, a w nim
My tacy niepoważni
Żyje tak jakby
Ten dzień miał być ostatnim

Biorę to
Biorę ją
No a miałem wziąć się w garść
Ale ciągle coś
Ciągle coś
Jestem winny sobie sam
Robię stop
Zmieniam flow
Mylę trop
Żyję tak
Z byle kim
Byle gdzie
Byle co
To nie ja

Z tobą liczę siano, chodzisz mi po głowie
Potem chodzisz nago jak cię pan bóg stworzył
Pachnie znów tak samo, to ten świeży powiew
To nie fair agamo, tylko feromony

My w tej nierównej walce
Gdzie czas co raz szybciej tu biegnie
Czas nam ucieka przez palce
Dlatego mała, weź złap mnie za rękę

Mija czas, a my
Jesteśmy dziś ponad tym
Gorzki smak, który
Topi się na dnie szklanki
Widzę świat, a w nim
My tacy niepoważni
Żyje tak jakby
Ten dzień miał być ostatnim

Mija czas, a my
Jesteśmy dziś ponad tym
Gorzki smak, który
Topi się na dnie szklanki
Widzę świat, a w nim
My tacy niepoważni
Żyje tak jakby
Ten dzień miał być ostatnim